Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 16.04.2024 www.osw.waw.pl

Seria powodzi w Rosji: spóźniona reakcja władz

Miłosz Bartosiewicz

Od marca w blisko 40 regionach Rosji wezbrały rzeki, powodując szczególnie silne powodzie w południowej części Syberii i obwodzie orenburskim. W tym ostatnim do 15 kwietnia pod wodą znalazło się łącznie ponad 18 tys. budynków mieszkalnych, ewakuowano przeszło 16,5 tys. osób, a według wstępnych szacunków straty przekraczają 40 mld rubli (ok. 430 mln dolarów). Dotknięte zostały zwłaszcza dwa największe miasta regionu – Orenburg i Orsk, gdzie pękła zapora przeciwpowodziowa na brzegach rzeki Ural.

Na początku powodzi ludność obwodu orenburskiego w dużej mierze pozostawiono samą sobie (np. akcję ratunkową w Orsku przeprowadzali głównie ochotnicy, a mieszkańcy usiłowali bez pomocy rządzących załatać zaporę przed jej pęknięciem). Przedstawiciele władz różnego szczebla (w tym federalny minister ds. sytuacji nadzwyczajnych Aleksandr Kurenkow) relatywizowali trudną sytuację i częściowo obarczali winą za nią samych mieszkańców. W serwisie społecznościowym VKontakte aktywnie działały boty powielające tę narrację. 8 kwietnia ludność Orska zorganizowała wiec, w którym (mimo ostrzeżeń prokuratury i obecności policji) wzięło udział do kilkuset osób. Była to największa od pięciu lat manifestacja na tle klęski żywiołowej w Rosji. Protestujący krytykowali bierność władz lokalnych i Ministerstwa ds. Sytuacji Nadzwyczajnych oraz wystosowali apel o pomoc do Władimira Putina.

Komentarz

- Oprócz czynników naturalnych do katastrofy przyczyniły się brak przygotowania władz (mimo prognoz i ostrzeżeń) i nieprawidłowości w ich działaniu, szczególnie w obwodzie orenburskim. Administracja Orska do samego końca bagatelizowała zagrożenie. Ewakuację ogłoszono zbyt późno, nie przebiegła ona w sposób zorganizowany, a część mieszkańców nie została o niej powiadomiona. Pojawiły się problemy z dostępem do informacji i wody pitnej, a także przypadki szabrowania porzuconego mienia. Na razie okoliczności przerwania zapory (a faktycznie wału ziemnego), której budowa kosztowała blisko miliard rubli, nie są jasne. W przeszłości stwierdzono nieuzasadnione wydatkowanie środków i naruszenia związane z utrzymaniem obiektu (jego obsługą zajmowało się niewyspecjalizowane w hydrotechnice przedsiębiorstwo miejskie), którego generalnego wykonawcę łączą więzi biznesowe z Jurijem Bergiem – byłym szefem administracji Orska, a następnie gubernatorem obwodu orenburskiego. Ustalenia te przemawiają za uszkodzeniem zapory wskutek jej wadliwej konstrukcji lub nieodpowiedniej konserwacji na tle korupcyjnym.
- Choć niezadowolenie społeczne z nieadekwatnej reakcji władz może narastać, to nie należy oczekiwać znaczących akcji protestu. Wątpliwy jest też antykremlowski wydźwięk

potencjalnych wystąpień. Wydarzenia w obwodzie orenburskim wpłynęły jednak na postawę rządzących. Gubernator Denis Pasler został zmuszony do spotkania z manifestującymi. W budżecie regionalnym zwiększono środki przeznaczone na wypłaty dla poszkodowanej ludności (do 14 kwietnia powodzianom przekazano 233,3 mln rubli), zapowiedziano również budowę nowej zapory. Wobec skali problemu w całej Rosji Putin osobiście zaangażował się w koordynację działań przeciwpowodziowych (choć w terenie reprezentuje go Kurenkow). Nieskuteczne zapobieżenie klęsce żywiołowej może zatem oznaczać dla niektórych gubernatorów utratę stanowiska. Sytuacja w obwodzie orenburskim i nadzór Putina podziałały mobilizująco na szefostwo innych regionów, o czym świadczą np. prewencyjna ewakuacja w obwodach kurgańskim i tiumeńskim czy inne przygotowania.